Cana asobnaha numaru 20 hr. Przesyłka opłacona ryczałtem.

Nr. 21. Wilnia, Čaćwier 15 Sakawika 1928 h. Hod IV (XII).

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMĄDZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi: WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19) Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„Bieł. KRYNICA" kaštuje na hod — 10 zał., na paŭhoda— 5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał. HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak: na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drabnaha druku ŭ wadnej paloscy

Ś. ✝ P.

PIOTRA KREČEŬSKI

STARŠYŃIA RADY BIEŁARUSKAJ NARODNAJ RESPUBLIKI.

Paśla ciažkaj chwaroby pamior u Prazie Českaj dnia 8-ha sakawika 1928 h.

Wyniki wybaraŭ u Senat u paasobnych wokruhach.

Tymčasowyja ahulnyja wyniki z miesta Wilni ŭwa ŭsich 58 abw.

Majučych prawa hałasawańnia — 67.404. Hałasawała — 40.624; skasawana hałasoŭ — 108.

Spisak № 1	(B.B.)	13.820
„ „ 2	(P.P.S.)	4.390
„ „ 3	(„Wyzwaleńnie")	17
„ „ 18	(Blok Mienšaściaŭ)	9.683
„ „ 20	(Maskali)	873
„ „ 24	(Endeki)	11.221
„ „ 33	(Žydy)	61
„ „ 37	(P.P.S. Lewica)	108
„ „ 39	(Janka Stankiewič)	17
„ „ 40	(„Hramada")	317
„ „ 41	(Ułasaŭ)	9

Na 7 mandataŭ u waj. wilenskim i nawahradzkim špisak № 1 zdabyŭ 5 mandataŭ. 2 mandaty zdabyŭ Blok Nacyjanalnych Mienšaściaŭ, Biełarusy **W. Bahdanowič i B. Rahula.**

Endeki ŭ Wilenščynie i polskaja chadecyja ŭ Nawahradčynie biez mandataŭ.

Apošni wynik wybaraŭ u wajawodztwie wilenskim. Spisak № 1 — 75.051 hałasoŭ — 3 mandaty. Spisak № 18 — 42.410 hałasoŭ — 1 mandat.

Astalnyja špiski ŭ tym liku i endeki biez mandataŭ.

Tymčasowaje padličeńnie wynikaŭ wybaraŭ u Senat u wilenskim wajawodztwie.

Wilenska-Trocki paw. Na 64.487 majučych prawa hałasawać, hałasawała 32.466, skasawana 598.

Spisak nr. 1—11.718, nr. 2—2.769, nr. 3 — 11.479, nr. 10 — 1.151, nr. 18 — 1.443, nr. 20 — 191, nr. 24 — 2.700, nr. 33 — 75, nr. 37 — 118, nr. 39 — 70, nr. 40 — 154.

Świancianski pawiet: Na 46.884 majučych prawa hałasawać, hałasawała 17.870.

Nr. 1 — 7.544, nr. 2 — 556, nr. 3 — 576, nr. 10 — 70, nr. 18 — 3.964, nr. 20 — 729, nr. 24 — 888. nr. 39 — 127, nr. 40 — 3, nr. 41 — 7.

Dziśnienski paw: Na 48.120 majučych prawa hałasawać, hałasawała 24.913, skasawana 1.334.

Nr. 1 — 8.337, nr. 2 — 510, nr. 3 — 49, nr. 10 — 6, nr. 18 — **6.075**, nr. 20 — 866, nr. 24 — 1.197, nr. 33 — 3, nr. 37—599, nr. 39 — 156, nr. 40 — 5.673, nr. 41 — 108.

Ašmianski paw: Na 32,153 majučych prawa hałasawać, hałasawała 17.863, skasawana 532.

Nr. 1 — 5985, nr. 2—289, nr 3 — 4559, nr. 10 — 641, nr. 18 — **1,446**, nr. 20 — 62, nr. 24 — 2.334, nr. 33 — 55, nr. 37 — 2, nr. 39 — 1.367, nr. 40 — 371, nr. 41 — 220.

Pastaŭski paw. Majučych prawa hałasawać 35374, hałasawała — 15.742, skasawana 29 hał.

Nr. 1 — 6569, nr. 2 — 879, nr. 3 — 261, nr. 10 — 12, nr. 18 — **4.214**, nr. 20 — 249, nr. 24 — 974, nr. 33 — 4, nr. 37 — 285, nr. 39 — 32, nr. 40 — 1676, nr. 41 — 299.

Wialejski pawiet. Majučych prawa hałasawać 40233, hałasawała 17.592, skasawana 392 hałasoŭ.

Nr. 1 — 4.856, nr. 2 — 259, nr. 3 — 55, nr. 10 — 7, nr. 18 — **4.421**, nr. 20 — 176, nr. 24 — 942, nr. 33 — 1, nr. 37 — 6, nr. 39 — 1537, nr. 40 — 4683, nr. 41 — 256.

Maładečanski pawiet. Majučych prawa hałasawać 26.947, hałasawała 16.926, niaważnych 16.

Nr. 1 — 7473, nr. 2 — 313, nr. 3 2, nr. 18 — 1114, nr. 20 — 21, nr. 24 — 553, nr. 33. — 108, nr. 37 — 2, nr. 39 — 3448, nr. 40 — 3517, nr. 41 — 198.

Los emihrantaŭ biełarusaŭ u Arhientynie.

My nižej padpisaŭšyjasia emihranty Brasłaŭskaha pawietu, majučy na sercy ahulnaje dabro pracoŭnych bratoŭ Biełarusaŭ, prosim pawažanuju Redakcyju nadrukawać u časopisi „Biełaruskaja Krynica" nižej napisanaje, kab takim sposabam nie adzin zacikaŭleny emihracyjaj u Arhientynu z metaj palapšeńnia swajho žyćciowaha pałažeńnia dawiedaŭsia jaki los tam jaho čakaje.

My, jak i nie adzin ciapier u našaj baćkaŭščynie, šukajučy wychadu z ciažkaha žyćciowaha pałažeńnia, byli zmušany paddacca pad upływy ahientskaj ahitacyi Francuskaha Parachodnaha Tawarystwa „Chargeurs Reunis" jakuju wioŭ niejaki pan A. Brażynski. Hety-ž pan Brażynski nia dosyć taho, što abiacaŭ rajskaje žyćcio ŭ padarožy, a jašče zapaŭniaŭ, što ichnija ahientskija tawarystwy pracy, jakija istnujuć u Arhientynie daduć dawoli dobry zarabotak. Ale z abiacanych wyhadaŭ padarožy my karystali tolki ŭ časie troch dzionnaha pabytu ŭ Haŭry h. j. u Francuskim porcie, dzie nas čakaŭ parachod „Lipary" u katorym mielisia jechać da miesta naznačeńnia.

Kali-ž pačali pahružacca ŭ hetak zwany našymi palakami „Olbrzym Lipary" dyk zrazu skiemili što stalisia achwiaraj ahitacyi žyčliwaha p. Brażynskaha, bo zamiest pryhoža malawanych na ahitacyjnych proklamacyjach 4—6 asabowych kabinaŭ my apynulisia ŭ ahulnaj trysta asabowaj kabinie, a zamiest pryhožaj miahkaj paścieli kinulisia nam u wočy matracy, nabityja ŭ brudnyja miaški, u jakija ŭ nas dobry haspadar nie aśmielicca sypać bulbu.

Kabina pradznačana dla mužčyn u jakuju źmiaściłasia trysta emihrantaŭ dla dalokaj šmat tydniowaj padarožy była daloka nie adpawiednaj, bo ciesnaj. Z pryčyny ciesnaty ŭ kabinie, łažački byli zastaŭleny dawoli husta biez najmienšych pramiažutkaŭ jakija-b mahli słužyć dla wychadu, a dziela hetaha pasažyry, jakija zajmali miejscy ŭ tylnych radach, u razie patreby, kab prabraca na parachod byli zmušany łazić praz na pieradzie razpałažyŭšychsia pasažyraŭ 8-9 čaławiek, z čaho, miž pasažyrami piarednich i tylnych radoŭ, jakija łaziačy pazbaŭlali spakoju pieršych, uźnikali hrubyja łajanki.

Žančyny dziakujučy tamu što ich było šmat mienš čym mužčyn z ciesnatoj badaj što hora i nia mieli, ale zatoje pradznačana dla ich kabina, jak było widać z unutraniaha ŭstrojstwa i niapryjemnaha pachu, jašče niawywietraŭšaha bydlačaha hnoju, była pierad hetym kabinaj nie dla pierawozki ludziej, a bydła, i dziela hetaha pražywańnie ŭ kabinie wielmi škodna adbiwałasia na ich zdaroŭi. Što datyčycca staławańnia, dyk kali nia ličyć trochdziennaha pabytu ŭ Haŭry, nia tolki što jano nie dawała pažyŭnaści, a naadwarot, abrydłym swaim wyhladam spryjała raźwićciu marskoj chwaroby. Najbolšaj abrydłaściaj dla našych emihrantaŭ było toje što nia možna było abyjścisia kab, jak u chlebie, tak sama i ŭwa-ŭsich strawach nia bačyć ahramadnaha liku roznarodnych čarwiakoŭ.

Paradak wydawańnia ježy byŭ woś jaki: na ranicy šklanka horkaj čornaj kawy, 2 hramy niejkaha aleju i chleba skolki chto chacieŭ, ale z pryčyny wialikaha liku čarwiakoŭ jeści jaho było niemahčyma; na abied zupa z čarwiakami jakoj z toj-ža pryčyny nichto z našych emihrantaŭ nia moh jeści; paŭlitra wina razwiedzienaha na paławinu z wadoj, dla prydańnia krepkaści dabaŭlali woctu, porcyja ćwiordaha wałowaha miasa i krychu bulby z niejkaj trawoj. Spuściŭšy try hadziny pa abiedzie šklanka harbaty i try kawałački piačeńnia; u wiečar zupa z solenaj ryby i pa kawałačku ryby, a bywaje što i paŭsialodki. Usio pierażywanaje hora my znasili ciarpliwa z nadziejaj što praz 26 dnioŭ padarožy z hoładu nie pamrom, a jak dajedzim u Arhientynu adrazu znajdziem dobry, jašče ŭ Brasławie daklarawany, zarabotak, jaki daść mahčymaść nam wiarnuć, u padarožy zniščanuju, fizyčnuju siłu. Heta była naša adzinaja nadzieja. Ale kali wyhruzilisia ŭ Buenos-Aires i apynulisia ŭ emihracyjnym domie, dyk adrazu skiemili, što hetak dumajučy mocna mylilisia, bo zamiest bajenaj nam tawarystwam pracy, my ŭbačyli tolki hetak zwanych tłumačoŭ, jakija ad emihrantaŭ brali pa 3-4 i 6 pezaŭ i wykupiŭšy za hetyja hrošy čuhunačnyja bilety adpraŭlali na najciažejšyja i najbrydčejšyja raboty za najnižšaju płatu, jak naprykład; kapańnie rawoŭ, spuščańnie wady, rubka lesu i inš. Chto pastupiŭ na hetyja ahienckija raboty toj adrazu skiemiŭ, što heta nia jość zarabotak, a tolki rujnawańnie astatku, u padarožy astaŭlenaha, zdaroŭja.

Biaručy pad uwahu adnosiny tutejšych pracadaŭcaŭ da našych emihrantaŭ kožnamu było zrazumieła što tut z imi abchodziacca, jak z bydłam, bo dajuć najciažejšuju rabotu, a płaciać 2 pezy 40 centaŭ, z katorych adličajuć 1 pez 10 centaŭ za posnyja biez nijakaj pažyŭnaści charčy, na jakich doŭha trywać niemahčyma.

Kožny emihrant, jak tolki zarobić niekalki pezaŭ pawaračwaje ŭ emihracyjny dom da tłumačoŭ swajej mowy z metaj pastupleńnia na nowuju rabotu. Tłumačy-ž robiać hetak: niemcy dajuć rabotu niemcam, francuzy -francuzam italjancy-italjancam, a rasiejcy dastajuć najhorš bo ich ličuć balšawikami. Polski tłumač katory i nami Biełarusami apiakuicca pradaje swaich bratoŭ za najnižšyja ceny pasyłajučy ŭ staranu z niaznosna haračym klimatam. Usie polskija i biełaruskija emihranty zakinutyja ŭ hetyja prawincyi, wolaj niawolaj, zmušany pracawać niezważajučy na pieraškody klimatu, kab zarabić na čyhunačny bilet da Buenos-Aires. Mnohija z emihrantaŭ nia majučy srodkaŭ na wykup biletaŭ byli zmušany iśći pichatoj 3 miesiacy da Buenos-Aires, z metaj atrymać jakuju-kolečy pracu ŭ inšaj prawincyi, ale na wialiki žal šmat ich nie dapiali swajej mety, bo pamiorli ŭ darozie z hoładu i smahi.

Jazep Pacewič.

Janka Wajkuć.

Skład nowaha Senatu.

Pawodle tymčasowych padličeńniaŭ hałasawańnia ŭ Senat padzieł mandataŭ akružnych jak i dziaržaŭnych pradstaŭlajecca tak:

Nr. 1 — („Biezpartyjny Blok") akružnych mandataŭ - 39, dziaržaŭnych - 9, razam - 48.

Nr. 2 — „P.P.S." akružnyah mandataŭ — 8, dziaržaŭnych — 2, razam 10.

Nr. 3 — „Wyzwaleńnie" akružnych mandataŭ — 6, dziaržaŭnych — 1, razam 7.

Nr. 7 — „N. P. R." akružnych mandataŭ — 2, dziaržaŭnych 0, razam 2.

Nr. 8 — „Sel—Rob" akružnych mandataŭ — 1, dziaržaŭnych 0, razam 1.

Nr. 10 — „Stron. Chłopskie" akružnych mandataŭ — 3, dziaržaŭnych 0 - razam 3.

Nr. 17 „Žydoŭskaje Abjadnańnie ŭ Haličynie" akružnych mandataŭ 1, dziaržaŭnych 0, razam 1.

Nr. 18 — Blok Nacyjanalnych Mien. mandataŭ 17, dziaržaŭnych 4 — razam 21.

Nr. 21 — „Nar. Panstw. Blok Pracy" akružnych mandataŭ 1, dziaržaŭnych 0, razam 1.

Nr. 22 — „Wyb. Blok Ukr. Sac. Sial. i Rab." akružnych mandataŭ — 1 dziaržaŭnych 0 razam 1.

Nr. 25 — „Piast i CH. D." akružnych mandataŭ — 5, dziarž. — 1 razam — 6.

Nr. 24 — „Blok Kat. Nar." (Endeki) akružnych mandataŭ — 8, dziaržaŭnych 1 razam — 9.

Nr. 37 — (Karfantaha) akružnych mandataŭ — 1 dziaržaŭnych 0 - razam 1.

Razam 111 mandataŭ.

Z hazetaŭ.

„Wybary“ na Paleśsi.

Pad takim zahaloŭkam źmiaščaje „Robotnik“ № 68 zamietku ab wybarach. Padajom jaje całkom:

„Nadchodziać padrabiaznyja wiestki abapiortyja na faktach i na dakumentach ab chodzie wybarnaj kampanii ŭ wokruhach paleskaha wajawodztwa. Čytajem ich z pačućciom palučaha stydu za Polšču, z abureńniem, u jakim niama ani krychu „niazbyŭšychsia nadziejaŭ partyjnikaŭ“.

Heta nia byli *wybary*. Heta było adno niepraryŭnaje *nadužyćcio*, heta było štodziennaje, wyraznaje łamańnie prawa i — razam *pachowiny polskaha prawa* ŭ świedamaści tamašnich pracoŭnych masaŭ.

Pany pasły „jedynki“ z 60 i 59 wybarnych wokruhaŭ! Nia možym Was pryznać *za praŭdziwych pasłoŭ*. Nie dastali Wy mandataŭ u lojalnym, česnym zmahańni idei, prahramaŭ dumki. Dakumanty i fakty, ab jakich haworym, buduć mieć swajo naležnaje aświatleńnie i z sojmawaj trybuny i ŭ Sudzie Najwyšejšym. Raskryjuć usio. I padkup, i represii, i falšawańnie. Dawiedajecca ab ich Polšča. Nia možna budzie kanfiskawać taho, što skažym na jaŭnym pasiedžańni Sojmu Rečypaspalitaj. Wiedajem, što ŭ apinii publičnaj, što ŭ apinii rabotnickaj paŭstanie stychijnaja prajawa hniewu. Pad hetym hniewam, panie Krahelski, zachistajecca Waša „dyktatura“. „Pierasaliŭ“ pan. I dla was užo niama zwarotu, z *wami* niama užo zhody. Zabylisia wy, što niezabawam nadojdzie čas, kali *nadužyćcio ŭłady dziela sielanina-palešuka* budzie karana tak sama, jak *nadužyćcio ŭłady* dziela kniazia Radziwiła.

A wam, panowie pasły, z „jedynki“, jakija prymicie mandaty *tak atrymanyja*, skažam tolki adno słowa: *stydna*“.

Dobra skazana! Ale nie da adnoha Paleśsia heta pawinna adnasicca. Jak adbywalisia wybary ŭ inšych wokruhach, da hetaha pastarajemsia jašče wiarnucca.

Hramadzianie!
Zapisywajciesia ŭ B. Ch. D.
wypiswajcie, čytajcie i pašyrajcie „Biełaruskuju Krynicu“.

Praces pasła W. Rahuli.

27-ha lutaha adbyŭsia ŭ Nawahradku sud nad pasłom i staršynioj Biełaruskaha Pasolskaha Klubu B. Rahulaj. Ab prysudzie, my užo pawiedamlali čytačoŭ u papiarednim numary: Rahulu zasudzili na 2 hady ciažkoj turmy. Ciapier padajom niekalki pasobnych abrazkoŭ sudowaha pracesu.

Praces suda wyznačany byŭ na 9-ju hadzinu ranicy. Ad rana ŭžo sudowaja sala, dosyć abšyrnaja, stała napaŭniacca publikaj i skora ŭsie miejscy byli zaniaty. Mnoha publiki zastałasia na dwary i ŭ karydory suda, bo bolš taho, jak mahło źmiaścicca na łaŭkach, u salu nia puščali. Siarod publiki mała intelihencyi, bolš kažuchi i jarmiaki. Usie ciarpliwa čakajuć. Sam B. Rahula na woli, — wypuščany pad kaŭcyju.

Sudziŭ Akružny Sud u składzie prezesa Hłamboŭskaha i dwoch suddziaŭ Murzy-Murzića i Paŭluča. Abwinawačywaŭ tawaryš prakurora Dambroŭski. Baranili wilenski adwakat Černičaŭ i dwa nawahradzkich — Biełarusy Świryd i Alaksiuk.

Pa adčynieńni suda p. prezes zwaračywajecca da Rahuli z zwyčajnymi pytańniami.

Rahula adkazywaje pabiełarusku;
— Bazyli Rahula?
— Tak.
— Ile lat?
— Sorak dziewiać.
— Jak? Sorak dziewiać?
— Tak, sorak dziewiać.
— Po jakiemu to będzie „sorak dziewiać?“
— Pabiełarusku.
— A, po bielorusku?
— Tak...

Dalej prezes nie pieraškadžaje Rahuli adkazywać pabiełarusku.

Kali wyjaśniajecca, što z boku abwinawačańnia, z 10-ch świedkaŭ źjawiłasia tolki troch, abarona damahajecca adkładu suda, bo niekatoryja z pakazańniaŭ hetych świedkaŭ, majuć ważnaje značeńnie i dla abarony. Prakuror damahajecca razhledžywańnia sprawy i prapanuje pračytać pakazańni świedkaŭ, padanyja ŭ śledawaciela, a ad rešty świedkaŭ zrakajecca. Abarona pratestuje, adznačajučy, što zapis śledawaciela nia toje samoje, što pakazańnie žywoha čaławieka i što samaja zasada suda hruntujecca na daprosie abiedźwiumi staronami. Pašla karotkaj narady, sud pryjmaje prapazycyju prakurora.

Swiedkaŭ prywodziać da sali i zdymajuć ad ich prysiahu.

Z adčytanaha aktu abwinawačańnia widać, što Rahulu abwinawačwajuć u nastupnym:

Ledź nie čatyry hady tamu, 22-ha maja 1924 hoda, pasły Biełaruskaha Pasolskaha Klubu: Kachanowič, Rahula i Aŭsianik, zrabili ŭ Nawahradku na Zamkawaj hary sprawazdaŭčy mitynh, na jakim hawaryli duža wostryja pramowy, praciŭ Polšču i jaje ŭradaŭ.

Z hetych troch, paciahnuty da adkaznaści, tolki adzin Rahula, dziela čaho wykładajecca źmiest tolki jaho pramowy.

Rahula čytaŭ słuchačam adryŭki z hazetaŭ ab wybarach u Francyi, Anhlii i Hiermanii, hawaryŭ, što cely świet idzie nalewa. Haworačy ab Polšču, jon kazaŭ ab adbirańni cerkwaŭ, ab relihijnych uciskach, ab tym, kab nie pasyłali dziaciej da polskaj škoły. Hawaryŭ ab ciažkich padatkach, pryčym skazaŭ: „wy sami razumiejecie, što ja nie mahu skazać wam, kab nie płacili padatkaŭ, ale wy i sami razumiejecie“. Dalej jon kazaŭ: „my Biełarusy — siła, nas tolki padzialili na dźwie častki, ale i taja, uschodniaja častka taksama jość Biełaruś i našy braty za kardonam, nam pamohuć. Ale pieradusim my musim spadziawacca na samich siabie“, i tut prywioŭ wierš z wiadomaj rewalucyjnaj pieśni:

„Nikto nie dast nam izbawleńnia: ni car, ni rab i ni hieroj. Dabjomsia my oswoboždieńnia swojeju sobstwiennoj rukoj“.

Na našych biełaruskich abšarach sadziać asadnikaŭ, choćuć zrabić z jaje Polšču, ale tut pawinna być Biełaruś“. Zakončyŭ jon pramowu zaklikam: „Niachaj žywie niezaležnaja Biełaruś!“

Na padstawie ŭsiaho hetaha Rahula abwinawačywajecca, što jon na mitynhu ŭ Nawahradku 22-ha maja 1922 h., namaŭlaŭ ludziej da adarwańnia ad Polšču Zachodniaj Biełarusi pry pomačy Biełarusi zakardonnaj (Sawieckaj), — što jon padhawarywaŭ nie płacić padatkaŭ i nie padparadkawacca ŭładzie, a taksama padburaŭ adnu častku nasialeńnia praciŭ druhoj (asadnikaŭ), h. ž. prastupki, praduhledžanyja § 129 p. 1, 3 i 6

Na pytańnie prezesa Rahula winawatym siabie nia pryznaje.

Pieršym pakazywaje *Chmara* — byŭšy kiraŭnik palicyi. Jon zajaŭlaje, što za čatyry hady ad času mitynhu, užo mnohaje zabyŭsia i prypomnić nia moža. Pamiataje tolki, što pramowa była wostraja i zrabiła na jaho ŭražańnie warožaj da Polšču. Pryjmajučy pad uwahu heta, sud pastanaŭlaje pračytać jaho pakazańnie ŭ śledawaciela. Na pytańnie ci paćwierdžywaje jon heta, Chmara adkazwaje: kali tam tak zapisana, dyk napeŭna ja tak i pakazywaŭ.

Abarona zwaračwaje ŭwahu sudu, što ŭ zapisanym pakazańni Chmary, Rahula hawaryŭ ab aŭtanomii Biełarusi. Na asobnyja pytańni prakurora i abarony, Chmara pakazwaje, što Rahula hawaryŭ ab Palakach jak čužych, jak „pšybyšach“ na Biełarusi. Jon hawaryŭ jašče, što padatki za wysokija, što iduć jany hałoŭnaje na palicyju. Hawaryŭ, što abiedźwie pałowy Biełarusi pawinny być złučany i zakončyŭ zaklikam ab niezaležnaj Biełarusi. Słuchačy mitynha, pry jaho pramowie, trymalisia spakojna. Palicyja i administracyja nia ŭmiešywalasia i mitynhu nie pieraškadžała.

Świedka *Čajkoŭski* pakazwaje, što Rahula hawaryŭ: chto maje tolki čatyry dziesiaciny, moža padatkaŭ nie płacić. Hawaryŭ ab padzielenaj Biełarusi, ab škołach, ab tym, što my pawinny wieści baraćbu pieradusim praz Sojm, kali i tut nia zmožam,—dyk inšymi srodkami. Jon taksama zabyŭ užo źmiest pakazańnia i jamu čytajuć jaho pakazańnie kab napomnić.

Treci świedka asadnik *Šyma*, zusim ničoha nia pamiataje. Paśla adčytańnia jaho pakazańnia, jon ściwierdžywaje jaho, ale pry hetym adznačaje, što častku hetaha pakazańnia jon daŭ ad siabie,—toje, što sam čuŭ, a častku sa słoŭ inšych ludziej, a nie biezpasiaredna čuŭ ad samaha Rahuli. Amal što nie na ŭsie zapytańni prezesa, prakurora i abarony jon adkazwaje: nie pamiataju, nia wiedaju, zabyŭsia i h. d., tak što prezes suda, ničoha ad jaho nie dabiŭšysia, dosyć rezka pasyłaje jaho sadzicca na miejsca.

Ant. Dulemba b. wojt, ćwierdzić naahuł, što pawodle jaho ŭražańni pramowy byli duža rezkija. Rahula nazywaŭ siabie sacyjał-rewalucyjanistam, rezka hawaryŭ ab padatkach, ab asadnikach, ab škołach i h. d.

Dalejšyja świedki (Kaŭryha, Lejka, Skrybieć, Češyć, Bujwał) ściwierdzili, što Rahula hawaryŭ rezkuju pramowu,—hałoŭnaje što Biełarusam nie dajuć rodnaj škoły, što biaruć wialikija padatki, jakija iduć pierawažna na palicyju i wojska, ale nie hawaryŭ, kab zusim nie pasyłać dziaciej da škoły, ci kab zusim nie płacić padatkaŭ. Hawaryŭ, što ŭsiaho hetaha treba dabiwacca praz Sojm, a kab i tam mieć bolšuju siłu, treba samim arhanizawacca, jak heta robicca ŭ zachodniaj Eŭropie.

Treba dobra pamiatać ab tym, što nam nichto nie pamoža, nia možna nam ni na kaho spadziawacca, ap-

W. I. Niemirowič-Dančenko.

Stary zamak*).

(Z kazak sapraŭdnaści)
Pierakład B. St.
(Praciah)

IV

Na ŭsio jość miera. Pierapaŭniajecca jana i ludzkoj ciarpliwaści.

U wioscy była adna siamja — pierš brali adtul mamak dla dziaciej feodała. Jaje aščadžali i takim čynam mała-pamału stała ŭ lepšaje ad druhich pałažeńnie. Ale kali karšunom u kamiennaje hniazdo zasieŭ apošni z uładaroŭ praklataha zamku—u siam'i astawaŭsia tolki staryk-baćka z synam i dačkoj. Jany bačyli ciarpieńnie narodu i maŭčali. Znali, što im astałosia tolki źhinuć razam z druhimi. Dziaŭčyna časta bywała nawierchu ŭ zamku. Pakul žyła staraja hrafinia, jaje pieścili. A jak-ža, jaje matka wykarmiła maładoha feodała, i takim čynam wiaskowaja krasuńnia prychadziłasia jamu małočnaj siastroj. Ale hrafiniu pachawali. Małady feodał zabyŭsia ab swajactwie z sialankaj, i kali chitry i podły mažo rdom razkaz aŭ ab jej, nazywajučy lepšaj kraskaj daliny, jon prosta prykazaŭ prywiaści jaje ŭ zamak. Ad strachu i rospačy, baćka kinuŭsia malić za dačku,—ale ŭ jaho nia było herolda, i jamu nie apuścili ŭzwodnaha masta. Jon zapiorsia — žaŭniary ŭrwalisia ŭ wiosku, adbili dźwiery da jaho chaty i, wysmarhaŭšy baćku i brata puhami, pawiali dziaŭčynu da zahadčyka... Praz try načy pastukałasia damoŭ abiazsłaŭlenaja, wyšturchanaja, chworaja. U jaje byŭ žanich — jaho pawiesili, bajučysia pomsty. Praŭdapadobna ŭsio—a čaławiečaje žyćcio caniłasia tam nie za što! Zdaryłasia heta ŭ wosień—da wiasny jana zsochła i pamiorła. Jaje schawali,—i na mahile ŭ jaje brata wyrwałasia: „Dakul my budziem heta ciarpieć?“... Natoŭp, jak adzin čaławiek, adkazaŭ: „pakul ty nas nie pazawieš“... Ciarpieńnie nia hublaje słoŭ, a hnieŭ niawolnikaŭ spačatku zaŭsiody biazmoŭny. Ludzi hlanuli adzin adnamu ŭ wočy i zrazumieli. Jany pačali ŭzbroiwacca... A z zamku chutka pryšli pa baćku achwiary i jaje brata. Ale tyja nie dačakalisia, wyšli raniej. Hancy ad ich prybiahali siudy pa načach. Ab niečym pierahawarwalisia pad woknami i wychadzili — cieniami ŭ ciemry, nikim niabačanyja, nikomu niaznanyja.

V.

Cieniami ŭ ciemry... Ale cieniej rabiłasia ŭsio balej i balej... Niedaloka było miesta — tam pad abaronaj tarhowaj hramady žyŭ staryk z synam. Jany kuplali zbroju, i cieni ŭ ciemry dastaŭlali jaje ŭ biazdolnuju wiosku. Druhija, pa susiedztwu, zapaswalisia jej, dzie mahli... Cicha było jak i pierš—ale-ž cicha i na wadzie, choć pad joju burlić žyćcio, zmahajucca, razmnažajucca i pamirajuć tysiačy. Cieniami ŭ ciemry — pierabiahali ad siała da siała wiastuny narodnaha hora — i, byccam bura pa akijanie, šyryŭsia pa staroncy trywožny klič: „być hatowymi na Swietłaje Chrystowa Źmiortwychustańnie“. Zamučanyja — padniali hałowy, u niawolnickija sercy zakrałasia nadzieja. Jašče cišej stała kruhom. Tak sama zamiraje pryroda pierad blizkaj buraj. Maraki heta dobra wiedajuć i, kali wody jašče spakojnyja, jany z pamosta zorka ŭhladwajucca ŭ kwoły błakit niebaschiłu — ci nia straša mo' adtul ciomnaj sińniu buraja chmara... Nikoli jašče narod nia byŭ takim pakornym — tolki swaich wačej ludzi nie pakazwali. Nizka spuskali haławu, kab dla ŭważnaha ŭzhladu, nia blisnuła z pad broŭ zdradliwaja małanka. Cieni ŭ ciemry—pranikali nawat u zamak. U wiečnuju ciemru jaho pad'ziamielnych kazamataŭ, dzie pad kamiennymi plitami byli pachawanyja žywyja trupy wiaźniaŭ. I tam niechta niawiedamy im šapnuŭ: „čakajcie“!... Byccam światło blisnuła ŭ panuraje carstwa śmierci... Radasna zahrymieli łancuhi. U zamučanych dušach naradžałasia pieśnia. Jana jašče nie adčyniła bledych wusnaŭ, ale užo źwiniela ŭ strapianuŭsymsia sercy... I łancuhi byli dla jaje akordami, jak sałodkija struny hitary. Cieniami ŭ ciemry wiastuny išli ŭsio dalej i dalej, i nia było takoha domu, adkul nia źbiraŭsia-b pryści na ahulnuju sprawu śmieły junak, abo adważny muž. Uspomnili niawolniki, što nie zaŭsiody jany nasili jarmo, što prodki ich prahawita, uwolu pili z dziŭnaj čary swabody... Jana była adarwanaja ad ich wusnaŭ, ale kožny wiedaŭ, chto jaje adabraŭ i dzie schawaŭ.

VI.

Na mahile małočnaj siastry feodała raśli kraski... U pieršyja wiesnawyja dni jany byli pasadžanyja, i kwołyja rozawyja listki ich chutka zašaptali biazmoŭnaj malitwaj.

Cieni ŭ ciemry zahadali: usim chto pojdzie na pomstu, nasić na šapkach takuju-ž krasku. Na druhi dzień sialanstwa ŭbrałasia imi. Niewiadomyja ale ŭžo naznačanyja ŭ ciemry prawadyry — abchodzili swaich, ličačy takim čynam siły narodu i radasna stanawilasia ŭ ich dušy. Hramady raśli i krapčeli. Jak chmara niaznačna pakul jana wilhotnaščiaj schawana ŭ ziamlu, tak i hetyja bajcy swabody byli niaznanyja tym, kamu nia treba było ich znać. Ale wil-

*) Hetaje apawiadańnie adnosicca da tak zwanaha siaredniawieča, h. j. da času, pryblizna, pamiž 500 i 1500 hadami paśla N. Ch. U toj čas Zachodniaja Eŭropa raspadałasia na šmat addzielnych uładańniaŭ i asoby wyšejšaha stanu atrymoŭwali ich u ŭdzieł ad karala; takija častki nazywalisia feodami, a ich uładary feodałami, abo siuzerenami. Jany karystalisia amal što nieahraničanaj uładaj nad swaimi paduładnymi (wasałami), i choć sami byli wasałami karala, ale apošni amal što nia umiešwaŭsia ŭ ich sprawy. Žyli hetyja ŭładary u ŭmacowanych zamkach, abkružanyja družynaj wajaŭnikoŭ; hetyja wajaŭniki z noh da haławy zakawanyja ŭ zialeznyja łaty, nazywalisia rycarami. Miesty najčaściej mieli samastojnaje kiraŭnictwa; hałoŭnymi žycharami ich źjaŭlalisia kupcy i cechawyja ramieśniki.

rača samich siabie. Zakončyŭ jon pramowu zaklikam: niachaj žywie Biełaruski Narod!

Najbolšaje pakazańnie daŭ wučyciel,—dyr. Biełar. himn. u Nawahradku Skrebiec. Jon świedčyŭ miž inšym, što najwastrejšaj była pramowa Kachanowiča, jaki hawaryŭ pieršym. Paśla Kachanowiča wystupaŭ Rahula. Jon hawaryŭ ab tym, što Biełarusam nie dajuć rodnaj školy. Što padatki iduć hałoŭnym čynam na wojska i na palicyju. Ab padatkach hawaryŭ jašče tak: ja nie kažu i nie mahu Wam kazać, kab Wy zusim nie płacili padatkaŭ, ale i astatniuju karowu taksama pradawać nia možna. Nia možna pawodle zakonu brać padatki i z tych u kaho ŭsia haspadarka aceniena nia bolš jak 3000 złotych. Hawaryŭ ab tym što astatnija wybary ŭ Anhlii i Francyi pakazali što ŭwieś świet idzie nalewa i što darohaj arhanizacyi biełaruskaha narodu my možam taksama ad uradu dabicca palepšańnia našaha bytu. Kanca pramowy jon nia čuŭ bo skončyłasia paŭza, i jamu treba było iści ŭ klasu na lekcyju.

Paśla pierarywu pačałasia pramowa prakurora.

(Praciah budzie).

Świedka.

(„Прав. Бел.“)

Sud nad „Hramadoj“.

(Praciah)

(Pawodle polskaj presy)

Jak wiedama sudawy praces „Hramady“ z pryčyny wybaraŭ u Sojm i Senat byŭ spynieny. 12 sakawika byŭ uznoŭleny razhlad hetaj sensacyjnaj sprawy.

Staršynia Owsianko zajaŭlaje, što dahetul prasłuchana 7 świedkaŭ i pratakoł ich pakazańniaŭ zaniaŭ 50 z liśnim staronak. Možna sabie pradstawić, kolki źbiarecca tomaŭ kali prasłuchajuć usich świedkaŭ.

Sud słuchaje świedku *J. Bušmana*, Biełarusa, jaki niadaŭna končyŭ adbywać karu za pierachod hranicy, nielehalnaje sabrańnie i t. p. Pry pytańniach wyjaśniajecca, što pry pierachodzie hranicy partyjny bilet „Hramady“ byŭ dakumantam wielmi karysnym dla świedka, bo sawieckija ŭłady nie rabili pieraškodaŭ pry pierachodzie. U chacie pry rewizyi ŭ Bušmana znojdzieny 2 kamunistyčnyja proklamacyi, jakija byccam mieŭ jon atrymać z sekretaryjatu Hramady.

Pakazańni nastupnaha świedka *Piotroŭskaha Daminika* nosiać charaktar pakazańniaŭ eksperta, bo świedka pačynaje z minaj znaŭcy „analizawać“ statut „Hramady“ prociŭ, adw. Śmiaroŭski pratestuje. Ssyłajecca dalej świedka na wywied Taraškiewiča ŭ časopisi „Walka“, dzie Taraškiewič mieŭ pryznacca, što jon „rewalucyjanier sacyjalnaha internacyjanału“ i imkniecca „da stwareńnia ŭ Polščy rabotnicka-sialanskaha ŭradu i pryłučeńnia biełaruskich ziemlaŭ da Sawietaŭ“. Dalej świedka abhawarywaje mitynh 5 žniŭnia 1926 h. u kinie „Helios“ a tak-ža demonstracyju pierad Łukiskaj turmoj pad zahadam Rak-Michajłoŭskaha. Jak dokaz kamunistyčnaści Hramady świedka padaje prykład, što byccam Taraškiewič, Rak-Michajłoŭski, Astroŭski, Šnarkiewič i inš. budučy hramadzistami, adnačasna zajmali stanowiščy ŭ polskaj kamunistyčnaj partyi. Z uzrostam „Hramady“ Piatroŭski śćwiardžaje ŭzrost prastupnaści. Dalejšy praciah pakazańniaŭ adnosicca ahitacyi ŭ wojsku, u jakoj byccam biare ŭdzieł Akinčyc. Dziela tajnaści niekatarych epizodaŭ publika z sali wydalajecca.

Dzień 13 sakawika prachodzić na dalejšym prasłuchiwańni świedkaŭ. Daje pakazańni wojt *Giedrojć* palak. Śćwiardžaje jon, što „Hramada“ ŭstrymliwała apłatu padatkaŭ, choć sialanie mahli płacić, bo prapiwali pa 15 zł. za adzin wiečar(?!). Abwinawačany Akinčyc pytaje:

— Ci było źbirańnie aružža?

— Ja Palak i ab hetym daŭ-by znać uładam — adkazwaje Giedrajć.

Swiedka *Chlebowič* (wojt Wałožynskaj hminy)—Jak paŭstali Hurtki—jak nažom adrezała: nichto nie chacieŭ płacić padatkaŭ. Jak pryjechaŭ prakuror pytalisia ci heta „biełaruski prakuror?“. Šmat prychodziła biełaruskich hazetaŭ, pierawažna kirylicaj.

Swiedka *Przeździecki* Francišak (palicyjant) wyjaŭlaje swaju słabuju pamiać u sprawie. Kaža, što „Hramada“ hatowiła paŭstańnie, masowa ŭwaružalisia, znajdziena nawat kulamioty. Adwakaty śćwiardžajuć supiarečnaść pakazańniaŭ hetaha świedki. Adwakat *Honigwill*: Dyk było aružža? — Było. Wintoŭki? — Byli. — Bomby? — Nia było. — A harmaty? — Nia šukaŭ. Staršynia *Owsianko* spyniaje ŭ wostrych słowach hety pytańni.

Dalej hawora świedka *Śliž* Jazep. Zajaŭlaje, što jon nia byŭ i niajość konfidentam. Ale musić paźniej ab hetym zabyŭsia, bo pryznaŭsia, što pastupiŭ u komunistyčnuju partyju, kab zrabić danosy. Hramadzisty pawodle Sliža mieli nakazy niepłacić padatkaŭ, palić faliwarkawyja budynki, źbirać achwiary na wiaźniaŭ i t. d.

Swiedki wiaźni *Bandarewič, Kisły, Kazakiewič, Šaŭluki* (Wincuk i Piotra), *Wysocki i Žalewič* adkazwajuć bolš mienš toje samaje:

Ja ničoha nia wiedaju.

A čamu u śledčaha kazali toje i toje?

Bahdanowič. Ja bajaŭsia, što śledčy pašle ŭ defenzywu, a tam bjuć.

Šaŭluk W. Ja wielmi nerwowy, musiŭ hawaryć pad bizunom.

Šaŭluk Piotra. Mianie bili ŭ defenzywie, to ja kazaŭ.

Wysocki žalicca, što palicyja biła i dawaŭ pakazańni pad kijam; śledčy addawaŭ palicyi, a paśla iznoŭ dapytywaŭ.

(dalej budzie)

Ab haspadarcy.

Jašče ab dojnaści.

Aprača wonkawych znakaŭ indywidualnych, ab katorych była mowa anahdaj, možna jašče hawaryć ab t.zw. *upływach*, jakija mohuć źwialičywać, abo źmianšać dojnaść datyčnaje skaciny. Takich upływaŭ jość wielmi šmat. My pierahlaniem tolki najhałaŭniejšyja z ich. Usie takija ŭpływy na dojnaść dzielacca na dźwie wialikija hrupy: 1) hrupa ŭpływaŭ unutranych i 2) hrupa ŭpływaŭ wonkawych.

Upływy ŭnutranyja buduć hetyja:

1. *Rasa.* Jak užo kazałasia jość celyja rasy skaciny wyznačajučysia abo wialikaj dojnaściu, što da kolkaści małaka, abo što da jahonaj jakaści (kolkaści kłustaści małočnaj). Wialikim množstwam małaka (kolkaść) wyznačajucca rasy *nižynnyja*, jak holandzkaja, fryskaja, uschodnia pruskaja, danskaja i im p. Wysokaj jakaściu małaka wyznačajucca najbolš karowy anhielskaj rasy t. zw. jerseyskaj. Rasy horskija (montafonki, simenki) majuć siaredniuju dojnaść što da kolkaści! jakaści.

2. *Upływ asabisty.* Adzinki adnej i tej-ža rasy (nawat z taho-ž hniazda) mohuć mieć roznuju dojnaść.

3. *Wiek skaciny*: dojnaść padyjmajecca da 5—7-ha cialaci zwyčajna. Jakaść małaka z wiekam skaciny abnižajecca.

4. T. zw. *laktacyjnaja para*: dojnaść padyjmajecca da kanca 2-ha miesiaca paśla acialeńnia i paśla pastupowa, abo i značna abnižajecca. Zaleža ad taho, kolki spatrabuje strawy rastučaje ŭnutry cialo.

5. *Chwaroby* ŭsiakija majuć niepažadany ŭpłyŭ na dojnaść. Asabliwa tyja chwaroby, pry katorych wystupaje haračka. Hetak abnižycca moža dojnaść na 50—70 prac.

6—7. *Uzdymańnie na wały i adstaŭlańnie cialaci* majuć niepažadany ŭpłyŭ tym bolšy, čym bolšaje bywaje nerwowaje razdražnieńnie skaciny.

8. *Para adpačynku karowy pierad acialeńniem* musić być najmienš 1—2 miesiacy. Inakš skacina wybiwajecca z siły i ŭ nastupnaj laktacyi budzie dawać užo mienš małaka.

9. *Para acialeńnia*, pry sposabie adžyŭleńnia skaciny na pašy, najlepšaj bywaje ŭ mižčasie ad listapada da lutaha.

Z wonkawych upływaŭ treba ŭspomnić hetyja:

10. *Klimat i hleba*: dastatak dobraj pašy ŭ ciopłych wohkich krajoch maje ŭ sabie na 100 čaściej 80 čaściej wady. Wada musić być *čystaj, zdarowaj*! Spatrabawańnie wady zaleža ad taho, čym skacina kormicca: karmawinami suchimi, ci zialonymi. Zaležna ad hetaha i spatrabawańnie wady bywaje ad 30—80 litraŭ na štuku i dzień. *Zaraz* dawać šmat wady *nielha*: lepš małymi porcyjami, ale čaściej, *paśla kožnaha karmleńnia*. Sciudzionaj wady skacinie dawać nielha. Praźmiernaje pajeńnie źwialičwaje ŭdoj što da kolkaści, ale małako stanowicca radziejšym. Dośledam było dakazana, što i pry najbolšym mahčymym napaiwańni dojnaj skaciny kłustaść małaka nie abnižajecca pad 2-8 prac. Heta znača, što nichto nia moža wyhawarywacca, što nizki pracent kłustaści małočnaj jość zawinieny wadzianistym kormam. Sapraŭdy reč staić tak, što z wadzianistaściu kormu małako choć i „radzieje“, to-ž usio taki praŭnaj hranicy (2-8 prac.) nie pierastupić. Dzie-b tak stałasia, jość seryjoznaje zapadozrańnie, što małako było razbaŭlena zwyčajnaj wadoj.

Ad. Klimovič.

Z biełaruskaha žyćcia.

Zwalnieńnie hr. Antona Hramahoŭskaha. Hetymi dniami byŭ zwolnieny z Łukišskaj turmy b. kandydat u pasły sa śpisku Nr. 18 hr. Anton Hramakoŭski laśničy ŭ Pukštanach, jaki prasiadzieŭ 2 tydni i znachodzicca ciapier pad nadzoram palicyi.

Sialanie spatkali hr. A. Hramakoŭskaha z wialikaj radaściu.

Kanfiskawany Nr. 1 „Woli Pracy“. Redaktar budzie paciahnieny da sudowaj adkaznaści.

Aryštawanyja pasły Sojmu Jaremič i Juchniewič jašče nia zwolnieny.

hotnaść—paraj padymajecca, a z pryhretaj soncam niwy, tumanam kałyšycca nad rakoj, paŭzie ŭ wierch pa horach i skručwajecca ŭ chmaru. Chmara cicha ruchajecca pa niebie, i ŭ nutry jaje naradžajecca śpiačaja pakul što małanka... Nikoli jašče wasały nia prynosili takich bahatych dańniaŭ siuzerenu. U prošłyja hady nie pracawali tak staranna i na jaho palach. Słuchalisia adnaho ŭzhladu. Adhadwali jašče niawyjaŭlenaje žadańnie.

U zamku radawalisia: čerń, nakaniec, była nawučana jak treba. Tam išli ciapier biasiedy za biasiedami. Pachlebnyja mienestreli sławili prodkaŭ hrafa. Paety i śpiewaki adnolkawa służyli hwałtu. Kłustyja kapelany addawali anatemie tych, chto paśmieŭ inakš dumać. Luboŭ, dobradziejnaść, śmiełaść — byli najbolšymi hrachami katorym niama darawańnia ni tut, ni tam! I tolki pad plitami kazamataŭ — nia tolki naradziłasia, ale była ŭžo śpiajana radasnaja pieśnia. Spoŭnili jaje zachrypšyja, zmučanyja ŭsiakimi katawańniami hałasy — ale tym silniej padymała jana duch wiaźniaŭ. Tonkija melodyi kastrataŭ pryjemnyja śpieščanamu słuchu ŭciskańnika i sytaha aŭtarnika.

Wajaka zzywaje na bojku arlinym krykam.

VII

Dni išli za dniami... U załatym akijanie światły haśli, z rozawaj uśmieškaj zary pračychalisia. Kraski padymalisia ŭsiudy—i šapki z rozawymi listkami simboličnaha šypoŭnika — množylisia, byccam wiasna prybirała ŭ swaje ŭbory i zmučanyja hałowy padniawolnaj ludzkaści. U wačach zamučanych ludziej jarčej niabiesnaha ahnia hareła nadzieja. Ale ŭ šaściwiežawym zamku nichto nia bačyŭ i nie zaŭważwaŭ hetaha. Nierazumnaje i hrešnaje žyćcio płyło tym-ža starym łahwom. Świstali puhi, zialeznyja kruki rwali žywoje cieła, u zialeznych kletkach, prybitych da wonkawych ścien, na chaładzie i pad daždžami celyja hady hubilisia niaščasnyja wiaźni, druhija hnili pad ciažkimi kamiennymi plitami, u wiečnaj ciemry padziamiellaŭ. Cieniami ŭ ciemry—wiastuny nastupajučaj bury pranikali i da kata, i panury čyrwony čaławiek dawiedaŭsia, što i dla jaho jość Božaje sonca i niabiesny błakit, i jon moža nadzieć na strašennuju, čyrwonuju šapku, skromnuju krasku ščaśliwaha šypoŭnika. Taksama pad mukami karčylisia mučanyja wasały, ale čyrwony čaławiek časta pasiarod katawańniaŭ astanaŭlaŭsia i zadumywaŭsia. Ab čym?... Cień u ciemry moh-by heta skazać, ale-ž cień maŭčyć, i ciemra biazmoŭnaja!...

Na miestawych placach — moładź z akružajučych wiosak praktykawałasia ŭ šybańni strełaŭ i kopijaŭ, u ŭdarach siakierami, u bojcy miačami... Strach pierad rycarami byŭ taki wialiki, što narod nia wytrymoŭliwaŭ samoha widu zakawanych u zialeza nasilnikaŭ. Zdarałasia, ludzi ŭciakali ad adnaho hroznaha ŭzhladu z pad apuščanaj pryłbicy, a ŭdar miača ŭ ščyt prymušaŭ zamirać sercy najadważniejšych. Treba było prywučyć woka niawolnika, pierš čym ułažyć mužstwa ŭ jaho dušu. I woś u miestawaj ratušy wystawili wialikija lalki, adzietyja ŭ broniu, i na ich praktykawalisia junaki. Chutka jany pierakanalisia, što zialeza siakiery macniej ad broni, i što streły praz skurannyja nahrudniki prachodziać taksama, jak i jhołka praz pałatno.

VIII.

Miaščanie świata chawali tajnicu lasoŭ i paloŭ. Na wuzkich wulicach, na wysokich damach, pad strałkowymi strechami, u cišy światyniaŭ, cieńkija hotyckija zwanicy jakija zdawalisi kamiennymi palcami ziamli, pakazaŭšymi ludzkaści nieba, taksama nienawidzieli feodała, jak i ŭ kurnych, krytych hniłoj sałomaj, chatkach biezabaronnaj wioski. Ułaśniki šaściwiežawaha zamku nia raz i miestu dawali paznać swaju zialeznuju wolu. Niekali jany brali prystupam jaho ścieny, hrabili miastowych kupcoŭ, abražajučy ich dačok i žonak. Dziesiać hadoŭ nazad kala haniebnaha słupa, pierad ahramadnaj uwachodnaj arkaj ciomnaha carskaha saboru, na hałoŭnym placy, kudy wychadzili biazličnyja balkony akružajučych damoŭ — wysiakli burmistra. Paśla prymusili jaho-ž — paŭšci na kalenach da hałoŭnych dźwiarej bazyliki i malić ab darawańni nie feodała, a jahonaha harbuna šuta, ździekawaŭšahasia nad niaščasnym čaławiekam... Praŭda, miesta paśla hetaha wyšej padniało zubčatyja ścieny, hłybiej praryła akružaŭšyja ich rawy i padwoiła wiežy. Ciapier siuzerenu nia tak lohka było-by ŭrwacca siudy ŭ wuzkija wulicy, ale abraza zastawałasia niapomščanaj, a ŭ tyja časy ludzi nia wiedali ab sałodkaści darawańnia. Ale-ž i darawańnie dajuć pakorna prosiačym jaho, a nie tamu, chto hatowy iznoŭ paŭtaryć śmiarotnuju kryŭdu. Dziela hetaha, wa ŭsich šmatpawierchnych, padobnych taksama na wiežy, damach, žyło ciapier šmat wiaskowych wajakaŭ. Jany chawalisia tut ad storažaŭ i špiehaŭ feodała, i kali ŭ świata, zakawany ŭ zialeza, z pažami i heroldami, nasiŭšymi jaho herby, konna na kani bronianoscy toj pajaŭlaŭsia na šlachu da saboru — miesta zdawałasia miortwym. Nichto z chawaŭšychsia nie dawaŭ znaku žyćcia. Ale kab świcie wiankanosnaha razbojnika zachaciełasia kranucca miestawych prawoŭ, jana była-b prahłynutaja moram bajcoŭ, — jak kwołaja ščepkałodka hinić pad udarami razbušawaaych chwalaŭ u čas bury. (d. b.)

HRAMADZIANIE!

Prysyłajcie padpisku na „Biełaruskuju Krynicu“.

Da wiedama našych padpiščykaŭ.

Hetym dawodzim da ahulnaha wiedama našych pawažanych i padpiščykaŭ, što chto nie pryšle ŭ najbližejšym časie padpisnoj płaty, tamu naša hazeta budzie spyniena. Dyk zaklikajem usich da spaŭnieńnia swajho abawiazku!

Redakcyja „Biełaruskaje Krynicy“.

Z Niezaležnaj Litwy.

Litoŭski piśmieńnik Vydunas hanarowym doktaram Litoŭskaha Uniwersytetu. Sioleta spoŭniłasia 60 hadoŭ žyćcia wialikaha litoŭskaha piśmieńnika i filozafa Vydunasa. Z hetaj pryčyny humanistyčny addzieł Litoŭskaha Uniwersytetu ŭ Koŭnie pryznaŭ jaho hanarowym doktaram.

Hymn za baćkaŭščynu. Litoŭski Kampazytar Kačanoŭski ŭłažyŭ kaścielny hymn za baćkaŭščynu, jaki budzie śpiawany pa nabaženstwach uwa ŭsich kaściołach. Hymn napisany pa łacinsku.

70 lećcie ksiandza Propalanisa. Pieršaha h. m. spoŭniłasia 70 h. žyćcia ks. Propalanisu, wiedamamu litoŭskamu dziejaču. Adznačyŭsia jon stojkaściu ŭ zmahańni za litoŭskuju mowu ŭ kaściołach našaha kraju. Napisaŭ Propalanis wiedamujuju pracu pad zahałoŭkam: „Polskie Apostolstwo na Litwie“. U jakoj wykazwaje palanizacyjnuju pracu kaścioła ŭ Litwie i Biełarusi. Prabywaje ciapier ks. Propalanis u Koŭnie, dzie litoŭskaje hramadzianstwa ŭračysta światkawała 70-lećcie zasłužonaha swajho dziejača.

Z ukrainskaha žyćcia.

Chwala aryštaŭ. Jak padaje „Сельянскі Шлях“ u wybarnym wokruzie Łuck—Roŭna—Kastopol na piarededni hałasawańnia da Sojmu aryštawany kandydat z Bloku Nacyjanalnych Mienšaściaŭ Aleksandar Drazdoŭski (Ukrainiec). 29 lutaha aryštawana ŭ Kostopoli Alaksandra Serwetnyka, jaki wioz wybarnuju literaturu wosiemnastki i numarki. Literaturu i numary skanfiskawana i niaźwiernuta. Taho-ž dnia aryštawana ŭ Kastapolskim pawiecie siabru Ukrainskaha Wybarnaha Kamitetu (№ 18) Jazepa Bahłaja. 1 sakawika aryštawana ŭ Kastopali 2-ch studentaŭ Lwoŭskaha Uniwersytetu, Wasoŭca i Jaškowa ŭ časie ich pradwybarnaj pracy.

Na Rowienščynie aryštawana Nawaka, Sablija, Dubulaka i Walentynu Nowak. Takim čynam u Łuckim wokruzie hałoŭnyja kandydaty na pasłoŭ u Sojm, šmat mužoŭ dawiera i pryсhilniki śpisku № 18 siadziać za kratami. Ci dahetul aryštawanyja zwolnieny—wiestak nia majem.

Jak bačym na ziemlach ukrainskich tak-ža jak i ŭ nas u wybarnym časie aryšt byŭ štodziennym źjawiščam.

Hetak wyhladała swaboda wybaraŭ!

Z Polščy.

Waršawa. Chodziać čutki, što ŭ sučasnym habinecie Piłsudskaha buduć pieramieny. Zamiesta Bartela maje być hienerał Hurecki, a Bartel byŭby staršyniaj adnaho z sojmawych klubaŭ. Ministry: Mejštowič, Niezabitoŭski i Dobrucki tak-ža majuć wyjści sa składu ŭradu.

U Lwowie, z pryčyny wynikaŭ wybaraŭ, jakija dali Žydam 2 mandaty, polskija studenty — endeki abjawili adnadniowuju zabastoŭku, jakaja zakončyłasia... na płaty tolki dzień i dawoli sumna. Studenty nie ahraničylisia tolki pratestam: jany zrabili wialikija wuličnyja demanstracyi, padčas jakich pačali bić spatkanych Žydoŭ i wybiwać u sklapoch wokny. Pamiašała im u hetaj „tworčaj pracy“ konnaja i piešaja palicyja. Adnak i jej dastałasia, bo 8 palicyjantaŭ pabili studenty palkami. U kancy palicyja zabrała paradak, a 317 čaławiek, u hetym liku niekalki dziesiatkaŭ studentaŭ i wučniaŭ siarednich škoł, pasadzia za kraty.

Z zahranicy.

Sawiety. Maskoŭskaja presa pawiedamlaje, što nieaficyjalnyja pierahawory pamiž sawieckimi i anhielskimi delehatami ŭ sprawie ŭznaŭleńnia narmalnych adnosinaŭ pamiž abodwymi dziaržawami — chutka zakončacca. Spadziajucca, što ŭ sakawiku pačnucca ŭžo aficyjalnyja pierahawory.

— Maskoŭski centralny kamitet W.K.P. źwiarnuŭsia da ŭkrainskaj kamunistyčnaj partyi z wostrym pratestam, u jakim zajaŭlaje, što palityka ŭkrainizacyi ŭ niekatarych rajonach Ukrainy źjaŭlajecca nieprawilnaj i pawinna być biazadkładna spyniena. Hetaja zajawa wyzwała silnaje niezadawaleńnie ŭkrainskich kamunistych, asabliwa pašla wykulčeńnia z partyi i pieradačy sudu ichniaha prawadyra Michaleŭskaha.

— U Danieckim wuhalnym rajonie adkryta sawieckaj palicyjaj wialikaja kontr-rewalucyjnaja zmowa. Pawodle wyjaśnieńnia prakuratara trybunału S.S.R.R., na čale hetaj arhanizacyi stajali inžyniery, techniki, harniaki i rabočyja, jakija adnačasna wiali špijonskaju pracu na karyść inšych dziaržawaŭ, pamiž inšym i Polščy. Aryštawana šmat asob. Pamiž aryštawanymi jošć 6 niamieckich inžynieraŭ.

Arabija. Arabskaja plemia Wakabitaŭ, pad prawadyrstwam swajho najśmialejšaha waładara Ibša Saŭda, wystupiła procіŭ Iraku, jaki znachodzicca pad pratektaratam Anhlii. Inakš kažučy Arabam nadajeła niaprošanaja apieka Anhlii, zachacieli jany sami haspadarwać na swajej ziamli i dzieła hetaha abjawili „światuju wajnu“ Anhlii. I wajna ŭžo faktyčna pačałasia. Siły Wahabitaŭ pakul što nie pierawyšajuć 20 tysiač čaławiek. Adnak siła heta možyć u chutkim časie pawialičycca da 300 tysiač. Anhielski ŭrad wielmi zaniepakoiŭsia. Na pačatak wysłaŭ jon wojska z pawietranaj flotaj i 10 tankaŭ.

Ehipiet. Z pryčyny anhielska-ehipieckaha kanfliktu ŭ Kairy studenty zarhanizawali burnyja demanstracyi, jakija ŭ kancy pierajšli ŭ farmalnyj boj. Niekalki čaławiek zabita. Ranianych šmat. Studenty zabili 8 palicyjantaŭ.

Šwajcaryja. U Zenewie zakončyłasia 49-je pasiedžańnie Rady Lihi Narodaŭ. Trywała jano tolki 5 dzion. Hawaryłasia jak zaŭsiody šmat, a wyniki—nijakija. Pamiž inšymi sprawami razhladałasia i sprawa litoŭska-polskich adnosinaŭ.

Dzieła taho, što sprawazdača ŭ hetaj sprawie nia była pryhatawanaja, a Waldemaras, pamima telehramy, wysłanaj jamu Radaj Lihi, pradstaŭnikoŭ swaich nie pryslaŭ, litoŭska-polski kanflikt budzie razhladacca Radaj na nastupnym pasiedžańni — u červieni. Tymčasam Rada Lihi wyraziła tolki pažadańnie, kab kanflikt hety zakončyŭsia da červienia. Treba adnak spadziawacca, što tak chutka nie zakončycca.

U Kitai, pawodle hazetnych wiestak, za apošnija dni miesnyja balšawiki zabili 3000 katalikoŭ.

Aŭstryja. U krasawiku h. h. adbudziecca ŭ Wienie, u pamieškańni Centralnaj Kamisii Chryścijanskich Syndykataŭ Aŭstryi, adzinaccaty Kanhres Biura chryścijanskaha internacyjanału fabryčnych i transpartnych rabotnikaŭ.

Na 25 krasawika h. h. naznačana druhaja kanferencyja kačaharaŭ, na katoraj Prezydent Aŭstryjackaj Federacyi fabryčnych rabotnikaŭ, Rechberger, zdaść sprawazdaču z dziejnaści Federacyi.

26 krasawika h. h. adbudziecca mižnarodnaja kanferencyja rabotnikaŭ parachodztwa. Urešcie 27 krasawika h. h. adbudziecca druhaja mižnarodnaja kanferencyja marakoŭ.

DA NAS PIŠUĆ.

NIAMIŁAJA NIESPADZIEŬKA DLA PANOŬ BEBECHAUCAŬ.

Opeskaja i Bohinskaja hm. Brasłaŭskaha paw. U źwiazku z aryštam pracaŭnikoŭ na niwie Biełaruskaj i hetym zapałochańnia ŭsiaho hramadzianstwa našaha pawietu, naš pawiet, hia mieŭ najmienšaj mahčymaści wiaści jakuju koleču wybarnuju ahitacyju.

Hety-ž baluču dla kožnaha zdarowa dumajučaha Biełarusa ŭdar, zrabiŭ na worahach biełaruskaści, a pierawažna na bebechoŭcach wielmi pryjemnaje ŭražańnie, jakoje zakaraniła wieru ŭ ich mazhoch, što ŭsio budzie ŭ ich dobra, bo Biełarusy Brasłaŭščyny ŭ ciapierašnija wybary nie adyhrajuć nijakaj roli. I sapraŭdy-ž jano tak wyhladała, bo hałoŭnyja biełaruskija siły Brasłaŭščyny, jakija stajali na ślachu da adyhrania adpawiednaj roli, apynulisia na Łukiškach, a z pasiarod napałochanaha sialanstwa aściarahajučysia tajnych i jaŭnych palicyjantaŭ katoryja ŭ hety čas tolki toje rabili, što niuchali,—nichto nia mieŭ adwahi wiaści jakuju koleču ahitacyju, choć-by cichim sposabam, bo ŭsim na dumcy byli tyja-ž Łukiški.

Pryšoŭ dzień wybaraŭ i što-ž my bačym: mlejuć pany z niespadziejnaści i trywohi, dy i jak-ža nia mleć, kali zamiest pradbačanaj „jedynki“ nakidali nidzie nie čuwanaj 18-ki, jakaja pawodle ich dumki pamiorła ŭ Brasłaŭščynie razam z aryštam jaje pracaŭnikoŭ, biez nadziei na zmiortwychpaŭstanie i łažała biez pryznakaŭ žyćcia až pakul adkryli urny dla padličeńnia hałasoŭ.

Jak bačym z wyšej napisanaha sialanie našych wakolic choć z padciśka, ale spoŭnili swoj hramadzki abawiazak tak jak wymahajuć jahonyja intaresy. Z wialikim sumam mimawoli mušu pryznacca, što nie abyšłosia tut i biaz trutniaŭ i piačurnikaŭ, katoryja majučy zdolnaść i prawa hołasu dzieła lenaści nia spoŭnili swajho doŭhu, nie pašli da urny i nie ŭkinuli swajej 18-ki. U lik hetaj zwanych piačurnikaŭ uwachodzili pierawažna kabiety i dziaŭčaty katorym da spaŭnieńnia hetaha abawiazku praškodaj było toje, što kab kawalery pabačyŭšy pry urnie nie dawiedalisia-b što im dawiedacca stuknuła! Dyk darażeńkija dziaŭčatki, padumajcie dobra ci-ž nia budzie horšaj hańbaj niaspoŭnić swoj hramadzki abawiazak, jakoha wymahaje ad was wašaja baćkaŭščyna dzie wy radzilisia, uzhadawalisia i žywicio ciapier?

M. Biazdolny.

LIKWIDACYJA SERWITUTU.

W. Zahorniki, Ašmianskaha paw. Naša wioska maje 60 dziesiancin abšaru paświšča, jakoje karysna dla nas tym, što my pasiom swaju skacinku. Ale heta roskaš skora ŭrwiecca pa nieświedamaści sialan, jakija zhadzilisia z panami na dabrawolnuju likwidacyju. Chačŭ woś wykazać jak pan z inžynieram z adnej starany, a sialanie z druhoj, parazumielisia i zrabili dabrawolnuju likwidacyju serwitutu.

Jak-raz u subotu 18.II.28 h. nam dali znać, što, pryjedzie pan Ważynski z inžynieram Błažewičam wyrašyć sprawu našaha paświšča. Usie žychary wioski sabralisia da adnaje chaty i stali radzicca na jakich warunkach prystupić da likwidacyi serwitutu. Pa doŭhaj naradzie pastanawili: kali pan nia daść dźwie trecich usiaho abšaru, to nie hadzicca dabrawolna. Skora pašla hetaha pryjechaŭ inžynier, a pad wiečar i pan jawiŭsia. Tut-ža byli panskija pryśpieśniki-padliźniki. (Kab ich nia było-b, to moža ŭsio dobra wyšła-by: pan pajechaŭ-by, jak kažuć, nia solena chlabaŭšy, jak heta zrabili w. w. Šwaby i Tałminawa). Inžynier zaraz dastaŭ papiery z partfelu i pačaŭ čytać skolka nam naležycca pawodle „Dz. Ust.“ Nr. 10 serwitutu. Potym abiarnuŭšysia da nas pačaŭ hawaryć, što jany pryjechali parazumiecca z nami i zrabić dabrawolnuju likwidacyju serwitutu, pry hetym skazaŭ, što nam naležycca adnaja trecia čaść, plus jakajaść nadwyška, tak što wychodzie pa jahonamu 26 dziesiacin. Ale my na takija warunki skazali nia zhodzimsia. Kali pan daść dźwie trecich čaści (40 dzies.) tady budzie zhoda. Pan trochi pamaŭčaŭ, padumaŭ papychcieŭ lulkaj (jakuju nia wypuskaje zaŭsiody z zuboŭ) skazaŭ: „dobrze, ja wam dam 28, a więcej to nie“. Potym ludzi widziać, što pan nijak nie zhadžajecca na 40 dz., skazali na 35, ale pan ćwiorda stajaŭ na 28. Ludcy doŭha prasili i ŭmalali jaho nazywajučy nie prastym śmiertnym panam, a „panem dziedzicem“, a jon usio słuchaŭ dy pychcieŭ lulkaj, potym wyniaŭ jaje z zuboŭ zahawaryŭ: „Nacie wam jeszcze dźwie, to znaczy razem 30, a więcej już to nie proście“. Ale sialanie ŭsio nie zhadzialisia. Tady inžynier pačaŭ strašyć, sto pan ciapier dabrawolna nia zhodziacca z panam na takija warunki, to potym budzie pry musowaja likwidacyja serwitutu, jakaja budzie dla nas wielmi niekarysnaja, bo atrymajem ad pana tolki 29 dz.; akramia hetaha i ŭsie košty zwiazanyja z likwidacyjaj budzim apłačywać my, a kali ciapier budzie zhoda, to pan na siabie biare apłačywać dźwie trecich čaści. Ale sialanie stajali na swaim. Inžynier uwidzieŭ, što z ludźmi kašy nie waryć, staŭ pisać pratakoł, što my na dabrawolnuju likwidacyju nia jdziom. Napisaŭšy, ptačytaŭ, ale padpisać nia daŭ. Wychodziačy jon skazaŭ razdumacca i zhadzicca z panam, bo pan i tak dobra, što daje bolš na 4 dz. jak heta wymahaje ŭstawa. Astaŭšysia adny ludcy pačali znoŭ radzicca jak heta zrabić. Na hety raz padyšoŭ pryśpieśnik panski Umiastoŭski i pačaŭ ludcaŭ nahawarywać, kab zhadzilisia z pananm, bo potym budzie kiepska i doŭha jon uhawarywaŭ, nieškadawaŭ fatyhi, bo napeŭna nadzieiŭsia ad pana „pałučyć na čajok“. Zaraz niekalka čaławiek padalisia jaho słowam, u tym liku i radny hminny; pabiehli ŭ tuju chatu hdzie pany zajadali abied. Uwajšoŭšy pačali prasić pana kab jon nadbawiŭ jašče choć $2^1/_2$ dziesiacinki. Pan usio zhadziŭsia, usio muštrawaŭ ich, ale potym skazaŭ: „Niech będzie i tak, ale košty za wymiar pastwiska w sumie 350zł. dla geometryi Ziemskiemu Komisarzowi zapłacicie wy! Tak i zhadzilisia. Inžynier napisaŭ usie farmalnaści, ludcy padpisali i kwita. Jany skora sabralisia i pajechali śmiajučysia, što naduli durakoŭ. Bratočki! ci-ž wy hetaha nia znajecia, što jany dryžać jak asinawy list i spiašajuć jaknajchutčej likwidawać serwituty! Jany pracuwali, što lawica wioŭnie wierch i tady mo-huć być pazbaŭleny usioha serwitutu Nia dumajcie, što pan taki łaskaŭ, daŭna nia biednaść jakich 4 dziesiancinki bolej. Nie, pan nikoli nia daść sa swajej kišani. Naadwarot, jak choča jakby jakim sposabam abmanuć nas, nie dadać jašče pałožanaj normy pa wodle ustawy. A jak my zahawaryli a piaršenstwie, kab mahli kupić za hrošy druhuju paławinu pastawišča, što jon nam zapieŭ! Jon skazaŭ, što maje na heta synkoŭ: Buchoŭskich, Umiastoŭskich, Bortkiewičaŭ i asadnika Mozgu. Woś jaki karmilec naš pan Ważynski! A inžynier, jaki ciahnie za panoŭ, takža jasna: jon z imi za adnym stałom siadzić, wodačku wypiwaje i ŭ karty hraje, a z namі nijakich sprawaŭ niamaje, dyk jon dla nas dabra nikoli nia budzie žadać. My-by i potym, nie praihrali, uziali-b swajo, a, ataho my karystalisia-b u praciahu niekalki hadoŭ paświščam na 60 dzies., a na wiasnu jak jon adreža 32 i to adnych horaŭ, dzie trawa nie raście, tady my pastohnim i kožny budzie prymušany brać karoŭku na wiaroŭku dy paświć hdzie niebudź pa darozie ci pa miežach.

Pakryŭdžany.

Naša pošta.

D. A. Asoby zainterasawanyja ščyra Wam dziakujuć za prywitańni. Nieatrymanyja numary pašlom dadatkowyja.

K. Klušniku. Prośbu spoŭnim.

Br. Markiewiču. (Amerykа). Padpiska atrymana, prośbu spaŭnijem i prosim nie zabywacca ab nas. Pišycie jak našy žywuć u Amerycy.

Redaktar Janka Paźniak. Biel. Druk. im. Fr. Skaryny. Wilnia, Ludwisarskaja 1. Wydawiec Albin Stepowič.